

Jan Kochanowski

## Pieśń XV (II)

Nie zawždy Apollo strzela,  
Ale łuk z lutnią podziela;  
Nie zawždy Mars hufy wodzi,  
Czasem też pod sieć ugodzi.

Nie zawždy grad z góry leci  
Albo burza niebo szpeci;  
Chmury czarne wiatr wojuje,  
A pogoda następuje.

Takżeć słusze człowiekowi  
Odejmać się frasunkowi;  
A jako niewdzięczne brzemię  
Uderzyć troski o ziemię.

Cokolwiek raz przeminęło,  
Niewrócony koniec wzięło,  
A przyszły czas Bóg ma w mocy,  
Pogrążony w twardej nocy.

Dosyć na rozum człowieczy  
Dzień dzisiejszy mieć na pieczy;  
Ostatek na Boga wkładaj,  
A dobrze żyć nie odkładaj!

Żyj dobrze, nie odkładając;  
Bo dalszych czasów czekając,  
Niepodobnym obyczajem,  
Nie poczawszy żyć, przestajem.